

Anna Tarwacka

O tym, że w dawnych czasach przyznawano znaczne zaszczyty ze względu na starszy wiek; oraz dlatego później zaszczyty te przeniesiono na mężów i ojców; a także w związku z tym o siódmym rozdziale 'Legis Iuliae' Aulus Gellius, "Noce Attyckie" 2,15 : tekst – tłumaczenie – komentarz

Zeszyty Prawnicze 15/3, 247-252

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O TYM, ŻE W DAWNYCH CZASACH PRZYZNAWANO
ZNACZNE ZASZCZYTY ZE WZGLĘDU NA STARSZY WIEK;
ORAZ DLACZEGO PÓŹNIEJ ZASZCZYTY TE
PRZENIESIONO NA MĘŻÓW I OJCÓW;
A TAKŻE W ZWIĄZKU Z TYM O SIÓDMYM ROZDZIALE
‘LEGIS IULIAE’
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 2,15
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy kwestii okazywania szacunku osobom starszym. Gellius poruszył również problem prokreacji i jej znaczenia dla państwa, a także regulacji dotyczących nagradzania osób pozostających w związku małżeńskim i posiadających potomstwo. Posłużył się przy tym przykładem konsulatu i obejmowania *fascēs* w pierwszym miesiącu po rozpoczęciu kadencji, powołując się na *lex Iulia de maritandis ordinibus* z 18 roku p.n.e.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 2,15
QUOD ANTIQUITUS AETATI SENECTAE POTISSIMUM HABITI
SINT AMPLI HONORES; ET CUR POSTEA AD MARITOS ET AD
PATRES IDEM ISTI HONORES DELATI SINT;
ATQUE IBI DE CAPITE QUAEDAM LEGIS IULIAE SEPTIMO

1. Apud antiquissimos Romanorum neque generi neque pecuniae praestantior honos tribui quam aetati solitus, maioresque natu a minoribus colebantur ad deum prope et parentum vicem atque omni in loco inque omni specie honoris priores potioresque habiti. 2. A convivio quoque, ut scriptum in antiquitatibus est, seniores a iunioribus domum deducebantur, eumque morem accepisse Romanos a Lacedaemoniis traditum est, apud quos Lycurgi legibus maior omnium rerum honos aetati maiori habebatur. 3. Sed postquam suboles civitati necessaria visa est et ad prolem populi frequentandam praemiis atque invitamentis usus fuit, tum antelati quibusdam in rebus qui uxorem quique liberos haberent senioribus neque liberos neque uxores habentibus. 4. Sicuti capite VII. legis Iuliae priori ex consulibus fasces sumendi potestas fit, non qui pluris annos natus est, sed qui pluris liberos quam collega aut in sua potestate habet aut bello amisit. 5. Sed si par utriusque numerus liberorum est, maritus aut qui in numero maritorum est, praefertur; 6. si vero ambo et mariti et patres totidem liberorum sunt, tum ille pristinus honos instauratur et qui maior natu est, prior fasces sumit. 7. Super his autem, qui aut caelibes ambo sunt et parem numerum filiorum habent aut mariti sunt et liberos non habent, nihil scriptum in lege de aetate est. 8. Solitos tamen audio, qui lege potiores essent, fasces primi mensis collegis concedere aut longe aetate prioribus aut nobilioribus multo aut secundum consulatum ineuntibus.

AULUS GELLIUS, NOCE ATTYCKIE 2,15
O TYM, ŻE W DAWNYCH CZASACH PRYZYNAWANO
ZNACZNE ZASZCZYTY ZE WZGLĘDU NA STARSZY WIEK;
ORAZ DLACZEGO PÓŹNIEJ ZASZCZYTY TE PRZENIESIONO
NA MEŻÓW I OJCÓW; A TAKŻE W ZWIĄZKU Z TYM
O SIÓDMYM ROZDZIALE 'LEGIS IULIAE'

1. Wśród najdawniejszych Rzymian nie zwykło się przyznawać większych zaszczytów ani z powodu pochodzenia, ani pieniędzy, niż ze względu na wiek, i starsi byli otaczani przez młodszych troską na podobieństwo wręcz bóstw i rodziców, a w każdym miejscu i każdym rodzaju zaszczytu uważano ich za pierwszych i ważniejszych. 2. Także z uczy, jak napisano w dawnych dziełach, starsi byli odprowadzani do domu przez młodszych i zostało przekazane, że ten zwyczaj Rzymianie przejęli od Lacedemończyków, u których na mocy ustaw Likurga zawsze przyznawano większe zaszczyty starszemu wiekowi. 3. Po tym jednak, jak uznano, że potomstwo jest niezbędne społeczeństwu i pojawił się zwyczaj nakłaniania ludu do posiadania dzieci poprzez nagrody i zachęty, wówczas w pewnych sytuacjach ci, którzy mieli żony i dzieci, byli przedkładani ponad tych, którzy żon ani dzieci nie mieli. 4. Tak jak w siódmym rozdziale *legis Iuliae* prawo objęcia *fascēs* jako pierwszemu przysługuje nie temu spośród konsulów, który urodził się jako pierwszy, lecz temu, który ma więcej dzieci niż kolega pod swoją władzą lub utracił je na wojnie. 5. Jeśli jednak obydwaj mają tyle samo dzieci, przedkłada się tego, który jest mężem lub zalicza się do grona mężów; 6. jeśli natomiast obaj są i mężami, i ojcami tej samej liczby dzieci, wówczas przywraca się dawną [zasadę przyznawania] zaszczytu i ten, który jest starszy, jako pierwszy obejmuje *fascēs*. 7. W odniesieniu zaś do tych, którzy albo obydwaj są bezżenni i mają równą ilość dzieci, albo są mężami i nie mają dzieci, w ustawie nie jest napisane nic na temat wieku. 8. Słyszałem natomiast, że ci, którzy na mocy ustawy mają pierwszeństwo, zwykli oddawać *fascēs* na pierwszy miesiąc kolegom, którzy albo znacznie przewyższali ich wiekiem lub godnością, albo obejmowali drugi konsulat.

KOMENTARZ

W powyższym fragmencie *Nocy attyckich* Aulus Gellius zajął się problemem honorowania osób starszych. Podał, że w czasach archaicznych wiek był czynnikiem rodzącym szacunek znacznie większy niż pochodzenie czy bogactwo (por. Val. Max. 2,1,9).

Antykwarysta odwołał się do ustaw spartańskiego prawodawcy Likurga, z których Rzymianie mieli przejąć zwyczaj odprowadzania starszych przez młodszych po uczcie. W *Żywocie Likurga* Plutarch, opisując kary przewidziane dla starych kawalerów, podał, że byli oni pozbawieni szacunku i czci, jaką młodzieńcy otaczali starszych (Plut., *Lyc.* 15,2). Potwierdza to informacje Gelliusa (por. też Cic., *De senect.* 63).

O konieczności zawierania małżeństw i posiadania potomstwa antykwarysta wspominał także w innych fragmentach swojego dzieła. Zacytował na przykład mowę cenzora Metellusa (Gell. 1,6), w której przekonywał on lud do zawierania małżeństw, twierdząc, że gdyby dało się żyć bez żony, wszyscy trzymaliby się z dala od tej uciążliwości, skoro jednak natura tak to urządziła, że nie da się zbyt wygodnie żyć z żoną, ale bez niej nie da się żyć w ogóle, należy raczej kierować się trwałym dobrem niż chwilową przyjemnością. Gellius opisał również rozwód Carviliusa Rugi (Gell. 4,3; 17,21,44), który odprawił żonę ze względu na to, że była bezpłodna, a on przed cenzorami przyrzekł, że poślubił ją w celu płodzenia potomstwa.

Zawieranie małżeństw i posiadanie potomstwa stanowiło zatem normę obyczajową, której sankcjonowanie w okresie republiki należało do cenzorów. Dopiero jednak w pryncypacie pojawiły się związane z tym normy prawa pozytywnego.

Wspomniana przez Gelliusa *lex Iulia* to uchwalony na wniosek Augusta w 18 roku p.n.e. plebiscyt o konieczności zawierania małżeństw – *de maritandis ordinibus*. Nakładał on na mężczyzn w wieku 25-60 lat i kobiety w wieku 20-50 lat obowiązek pozostawiania w *iustum matrimonium*. Uzupełnieniem tej regulacji była *lex Papia Poppaea nuptialis* z 9 roku n.e., na mocy której z małżeństwa należało mieć przynajmniej jedno dziecko.

August, poza nałożeniem sankcji, zadbał również o to, by z przestrzeganiem ustaw małżeńskich wiązały się korzyści. Opisywane przez Gelliusa

siódmy rozdział *legis Iuliae* dotyczył nagród dla mężów i ojców, a konkretnie pierwszeństwa przy obejmowaniu *fasces* w czasie konsulatu.

Urząd konsula miał charakter kolegialny. Obydwaj konsulowie mieli takie same kompetencje, ale przyjmowano, że co miesiąc jeden z nich obejmował władzę, co symbolicznie wyrażało się w przejściu eskorty dwunastu liktorów dzierżących różgi – *fasces* (por. Dion. Hal. 9,43). Zaszczycem było otrzymanie pierwszeństwa tuż po objęciu urzędu, w pierwszym miesiącu kadencji, czyli (od połowy II wieku p.n.e.) w styczniu.

Lex Iulia wyraźnie premiowała posiadanie potomstwa: więcej dzieci oznaczało lepszą pozycję. Do grona potomstwa można było zaliczyć te dzieci, które miało się pod władzą, a także te, które utraciło się na wojnie. Obie przesłanki wymagają wyjaśnienia. Pod *patria potestas* wchodziły dzieci urodzone z *iustum matrimonium*, a także przysposobione. Ten drugi przypadek budził jednak jeszcze w okresie republiki wątpliwości. Gellius wspominał, że sprawujący urząd cenzora Scypion wyraził w jednej ze swoich mów sprzeciw wobec traktowania synów adoptowanych tak, jak naturalnych, i zaliczania ich do *praemia patrum* (Gell. 5,19,15-16). Jeśli natomiast wziąć pod uwagę kwestię dzieci utraconych na wojnie, to w *Digestach* zachowała się dotycząca tego problemu opinia Ulpiana (D. 27,1,18). Jurysta zajmował się wynikającą z *ius trium liberorum* możliwością uchylecia się od sprawowania opieki (*excusatio tutelae*) i podał, że można policzyć w tym wypadku także dziecko utracone na wojnie, ale tylko takie, które zostało zabite w bitwie (*in acie*), a nie każde, które z powodu wojny rodzice stracili, na przykład w czasie oblężenia, przy czym wiek i płeć dziecka nie miały znaczenia. To *responsum* można odnieść do wszystkich sytuacji, kiedy liczba potomstwa miała wpływ na sytuację ojca.

W przypadku równej liczby dzieci pierwszeństwo miał ten konsul, który był mężem lub zaliczał się do grona mężów. Ten drugi przypadek wydaje się dość problematyczny. *Qui in numero maritorum est* to na pewno nie mężczyzna żonaty, ale taki, który ma przywilej bycia traktowanym tak, jakby pozostawał w *iustum matrimonium*. Kasjusz Dion podał na przykład, że Klaudiusz nadał żołnierzom, którzy nie mogli przecież zawierać małżeństw, prawa mężów (Dio Cass. 60,24,3).

Na koniec Gellius wspomniał, że – mimo regulacji ustawowych – zachował się zwyczaj oddawania *fasces* starszemu wiekiem konsulowi, a także temu, który ten urząd obejmował po raz drugi.